

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania J. Ż.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T.

o ustalenie kapitału początkowego,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 25 czerwca 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 14 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 14 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację odwołującego się J. Ż. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 29 marca 2018 r., sygn. akt IX U (...), którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z 22 sierpnia 2016 r.

Decyzją z 22 sierpnia 2016 r., wydaną dla wyliczenia emerytury, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. ponownie ustalił ubezpieczonemu J. Ż. kapitał początkowy na 1 stycznia 1999 r., określając jego wartość na 53.765,25 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł wnioskodawca.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 29 marca 2018 r., sygn. akt IX U (...) oddalił odwołanie wnioskodawcy.

Apelację od powyższego wyroku wniósł odwołujący się, zarzucając mu naruszenie art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS; sprzeczność ustaleń z

treścią materiału dowodowego oraz nierozpoznanie istoty sprawy przez nieuwzględnienie dowodów w postaci zeznań świadków i nie odniesienie się przez Sąd do tych zeznań.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu.

Sąd drugiej instancji wskazał, że wnioskodawca w toku procesu domagał się ustalenia wysokości swoich zarobków z okresu zatrudnienia od 13 listopada 1974 r. do 24 listopada 1976 r. oraz od 17 lutego 1978 r. do 24 lipca 1981 r. w Spółdzielni Transportu [...] Oddział w O. na podstawie wynagrodzeń współpracownika F. C. . W tym celu Sąd pierwszej instancji dopuścił dowody z zeznań świadków, lecz żaden ze świadków będących współpracownikami wnioskodawcy w spornym okresie zatrudnienia nie był w stanie wskazać nawet przybliżonych kwotowo zarobków ubezpieczonego. Świadkowie wprawdzie wskazywali, że, będąc zatrudnionym na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych o masie całkowitej powyżej 3,5 ton, przewożąc ładunki nieraz w odległe miejsca, ubezpieczony był wysoko wynagradzany, lecz, jak już wskazano, żaden z nich nie wskazał konkretnych jego zarobków. W ocenie Sądu drugiej instancji było to oczywiste z dwóch powodów, po pierwsze ze względu na znaczny upływ czasu od zakończenia zatrudnienia w tym przedsiębiorstwie, a po drugie, dlatego że wnioskodawca, jak sam zeznał, a także jak zeznał świadek F. C. oraz co wynika z oryginalnego świadectwa pracy z 24 listopada 1976 r., wynagradzany był w tym przedsiębiorstwie w systemie akordowym uzależnionym od ilości przejechanych kilometrów w ciągu dnia pracy. Oprócz tak obliczanego wynagrodzenia zasadniczego wnioskodawca otrzymywał dodatek za konwój oraz stawkę dzienną za obsługę samochodu. Nie zachowały się jednak żadneienne karty drogowe, z których wynikałaby ilość przejechanych w ciągu dnia kilometrów przez pracownika, ilość i rodzaj przewożonego ładunku. Nadto z zeznań ubezpieczonego wynika, że nie miał on ustalonych ścisłych, dziennych norm czasu pracy i pracował 10, 12, a czasami nawet 16 godzin dziennie.

Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że w toku postępowania odwoławczego, toczącego się przed sądem powszechnym według przepisów kodeksu postępowania cywilnego, nie obowiązują ograniczenia w zakresie środków dowodowych, takie jak w postępowaniu przed organem emerytalno-rentowym, do

którego zastosowanie mają przepisy Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011 r. Nr 237, poz. 1412). Sąd, oceniając całokształt zebranego materiału dowodowego, może uwzględnić niekiedy (jako jeden z dowodów pośrednich) dokumentację płacową współpracowników zatrudnionych w danym okresie na stanowisku identycznym ze stanowiskiem osoby, która nie jest w stanie przedłożyć stosownych zaświadczeń, legitymacji ubezpieczeniowej, itd. Dopuszczenie dowodu z dokumentacji współpracownika następuje jednak wyjątkowo, przy czym nie do przyjęcia jest, by taka dokumentacja stanowiła wystarczający (jedyne) środek dowodowy dla uwzględnienia spornego wynagrodzenia. Dokumentacja pracownicza zainteresowanego winna stanowić zasadniczy dowód konieczny do ustalenia zarobków w sprawach o wysokość świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Wysokość zarobków, stanowiących podstawę do wyliczenia składek na ubezpieczenia społeczne, nie może być zatem ustalana w sposób hipotetyczny, oparty jedynie na domniemaniu. Rzeczą sądu w sprawach o wysokość emerytury jest dokładne ustalenie wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczonego w danym okresie. Zarobki za poszczególne miesiące i wybrane lata kalendarzowe wykazane muszą być w sposób niebudzący wątpliwości w ściśle określonej kwotowo wysokości i odprowadzonych od nich składek na ubezpieczenie społeczne.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że w rozpoznawanej sprawie niemożliwe było ustalenie w sposób niebudzący wątpliwości spornego wynagrodzenia wnioskodawcy z okresu zatrudnienia w STW w O. w oparciu o dokumentację płacową współpracowników, zajmujących takie samo lub zbliżone stanowisko, z uwagi na akordowy system czasu pracy i tenże system wygradzania obowiązujący w tym zakładzie.

Rzeczywistych zarobków osiągniętych przez J.Ż. w akordowym systemie wynagradzania nie można było ustalić także ze względu na brak informacji o wysokości stawki godzinowej w danym okresie zatrudnienia. Stawka godzinowa (a wraz z nią także i całe zarobki) na przestrzeni kilku lat zatrudnienia w STW była zmienna - na pewno wzrastała, by dopiero osiągnąć w końcowym etapie zatrudnienia wysokość najwyższą.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że w systemie akordowym wynagrodzenie pracownika obliczane jest jako iloczyn jednostek wykonanej pracy i ceny akordowej, tj. wynagrodzenia wypłacanego za jedną jednostkę. Jednakże, jak już wspomniano, nie wiadomo, ile jednostek pracy wnioskodawca wykonywał (ile kilometrów dziennie przejeżdżał) ani jakie było wynagrodzenie wypłacane za jedną jednostkę (tu kilometr), czyli cena akordowa). Nie są znane także normy pracy obowiązujące w ww. zakładzie pracy w spornych latach.

Powyższego nie byli w stanie wykazać świadkowie, pracujący wraz z J.Ż. ani zakład archiwalny. Nawet przy dostępnej dokumentacji płacowej współpracowników, zatrudnionych na tym samym stanowisku, ustalenie wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego otrzymywanego w systemie akordowym, było niedopuszczalne również z innych przyczyn.

Drugim ważnym elementem przy ustalaniu wynagrodzenia akordowego jest bowiem liczba dni przepracowanych w roku, gdyż za dzień niewykonywania pracy w systemie akordowym pracownik nie otrzymuje wynagrodzenia. Z uwagi na brak list obecności niemożliwe jest odtworzenie dni pracy, dni urlopów wypoczynkowych i okresów pobierania zasiłków chorobowych przez wnioskodawcę. Brak jest także informacji o wysokości pozostałych składników wynagrodzenia, takich jak dodatek za konwój oraz stawki dziennej za obsługę samochodu, a z zeznań wnioskodawcy wynika, że takie dodatki do wynagrodzenia otrzymywał.

Z przyczyn wskazanych wyżej przyrównanie zarobków współpracowników z zarobkami wnioskodawcy było, zdaniem Sądu odwoławczego, niedopuszczalne. Już sam fakt niedysponowania kartami obecności oraz ilością wykonanych jednostek pracy (tzw. kilometrów ładunkowych), nie pozwala na wykazanie wynagrodzenia akordowego w danym miesiącu. Nawet w przypadkach określenia wynagrodzenia stawką godzinową, możliwość ustalenia wynagrodzenia jest bowiem uzależniona od zachowania się wskazań dotyczących liczby godzin faktycznie przepracowanych w danym okresie (lub przejechanych kilometrów), na określonym stanowisku (dziennie, tygodniowo lub miesięcznie).

Nieuprawnione jest zatem ustalenie wynagrodzeń wnioskodawcy z lat 1974 - 1976 i 1978 - 1981 w hipotetycznej jedynie wysokości, w sposób pośredni, w

oparciu o zarobki jego współpracowników. Dane odnośnie stawek wynagrodzenia nie mogą być przedmiotem jedynie domniemań, jak wskazano wyżej.

Sąd Apelacyjny uznał również, że dowód z opinii biegłego był w niniejszej sprawie zbędny i bez znaczenia. Powoływanie dowodu z opinii biegłego ma sens jedynie wówczas, gdy w sprawie wymagane są wiadomości specjalne, takie, których nie posiada sąd orzekający, np. z zakresu medycyny, nauki i techniki, itp. W sytuacji ustalenia przez Sąd, że wnioskodawca wynagradzany był w systemie akordowym, oraz gdy materiał dowodowy w postaci dokumentacji płacowej wnioskodawcy był niewystarczający do odtworzenia jego rzeczywistych zarobków, powoływanie biegłego w celu ustalenia wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczonego, było nieuzasadnione. To do Sądu należała kwalifikacja i ocena mocy dowodowej materiału dowodowego pod kątem możliwości ustalenia zarobków J. Ż.. Niezrozumiałe było dla Sądu drugiej instancji działanie Sądu Okręgowego, który powołał biegłego, po czym uznał opinię za nieprzydatną do rozstrzygnięcia. Biegły nie dysponował żadnymi innymi dowodami, niż tymi, które przedstawił wnioskodawca i zgromadził Sąd pierwszej instancji.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną wnioskodawca w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) oraz 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Wskazano, że w niniejszej sprawie uzasadnionym jest postawienie pytania na ile przewidziana w art. 391 k.p.c. „odpowiedniość” stosowania przepisu art. 328 § 2 k.p.c. pozwala sądowi drugiej instancji zrezygnować z zawierania w uzasadnieniu swojego wyroku elementów bezwzględnie wymaganych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji.

Strona skarżąca zauważyła, że Sąd Odwoławczy nie uzasadnił rzekomej prawidłowości ustaleń faktycznych, tym bardziej nie stwierdził, iż ustalenia faktów sądu pierwszej instancji traktuje jak swoje własne. Sąd Apelacyjny stwierdził jedynie, iż: „(...) podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w rozpoznawanej sprawie niemożliwe było ustalenie w sposób niebudzący wątpliwości spornego

wynagrodzenia wnioskodawcy z okresy zatrudnienia w STW w O. w oparciu o dokumentację płacową współpracowników, zajmujących takie samo lub zbliżone stanowisko, z uwagi na akordowy system czasu pracy i tenże system wynagradzania obowiązujący w tym zakładzie.(...)”.

W związku z powyższym, koniecznym, w ocenie wnioskodawcy, staje się udzielenie odpowiedzi na pytanie na ile uzasadnienie sądu odwoławczego może odbiegać od wymogów wynikających z art. 328 § 2 k.p.c., tak aby była w ogóle możliwa jego kontrola w wyniku ewentualnego rozpoznania skargi kasacyjnej. Ubezpieczony omawiając zagadnienie związane z koniecznością zamieszczania w uzasadnieniach wyroków drugoinstancyjnych elementów, które pozwoliłyby na merytoryczną kontrolę orzeczeń chciałby podkreślić wagę tzw. uzasadnionego formalizmu. Nie można bowiem do uzasadnień wyroków stosować niektórych zasad, jak np. zasady domniemania, zasady rozumowania *a contrario*. Nie można bowiem domyślać się, co sąd orzekający miał na myśli.

Ponadto, zdaniem skarżącego, jest to też sytuacja pozwalająca przyjąć skargę do rozpoznania, a określona w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Kwalifikowana oczywistość naruszenia przepisów art. 328 § 2 w zw. z art. 391 i 382 k.p.c. jest widoczna *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej. Każdy prawnik bowiem od razu zauważy brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku takich elementów wymaganych przepisem art. 328 § 2 k.p.c., jak ustalenie faktów. Od razu zauważy brak jednego chociażby zdania, że np. sąd ustalenia dokonane przez sąd pierwszej instancji przyjmuje za własne.

Organ rentowy nie składał odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do

rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi,

niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Należy zauważyć, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wraz z jego uzasadnieniem wniesiony w niniejszej sprawie obarczony jest błędem logicznym, który w zasadzie wyklucza jego uwzględnienie. Jak bowiem wskazuje

się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, równoczesne uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania występującymi w sprawie wątpliwościami prawnymi (zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów) co do zasady wyklucza możliwość twierdzenia o oczywistej zasadności skargi (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2017 r., II UK 170/16, LEX nr 2310113). W niniejszej sprawie strona skarżąca, jak sama stwierdza w treści uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, w tej samej okoliczności dotyczącej treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku upatruje zarówno istotnego zagadnienia prawnego, jak i rażącego naruszenia prawa, świadczącego o oczywistości skargi kasacyjnej. Argumentacja ta jest wewnętrznie sprzeczna, albo bowiem w sprawie występują poważne wątpliwości interpretacyjne, wymagające interwencji Sądu Najwyższego, albo wykładnia powołanych przepisów jest jasna i ugruntowana, a Sąd drugiej instancji dopuścił się ich rażącego naruszenia. To co wątpliwe nie może być oczywiste.

Niezależnie jednak od powyższego należy także zauważyć, że uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest tak sformułowane, że wyklucza uznanie, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne. Sąd Najwyższy wielokrotnie dokonywał wykładni i wyjaśniał treść art. 328 k.p.c. (w brzmieniu przed nowelizacją, która weszła w życie 7 listopada 2019 r.), w tym odnosił się do wymagań, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji. Strona skarżąca stara się na tle tego przepisu sformułować zagadnienie prawne, na które jednak sama następnie odpowiada odwołując się do istniejącego już orzecznictwa. Wynika z tego, że zagadnienie prawne sformułowane przez pełnomocnika skarżącego ma charakter pozorny.

Ponadto, warto zauważyć, że istotnie, Sąd drugiej instancji nie wskazał wprost w treści zaskarżonego wyroku, że podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednak jasno, że Sąd Apelacyjny dokonał oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, odniósł się do przeprowadzonych dowodów i zajął co do nich własne stanowisko, zatem możliwe jest zrekonstruowanie toku myślowego Sądu drugiej instancji i jego argumentacji, które doprowadziły do wydania wyroku o takiej, a nie innej treści.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.